

ZDROWIE I ŻYCIE – co nas porusza, martwi lub cieszy

Czy ADHD to gorsza choroba?

Moi synowie: Dymitr (10 lat) i Gabrys (7 lat) mają ADHD – mówi Teresa Bodula (32 l.) z Pionek. – Dymitr przynosił same dwójki, bo nauczyciele nie rozumieli, iż ma problemy z koncentracją. W tym roku utworzono klasę integracyjną – syn zaczął przynosić dobre stopnie. On się nie zmienił, ale zmieniło się podejście do niego nauczycieli. Wiem, że są nowoczesne leki, które pomagają dzieciom w koncentracji. Niestety, nie są refundowane. A nas na nie nie stać.

ADHD to zespół nadpobudliwości psychoruchowej. Dzieci nim dotknięte nie mogą się skupić, usie-



Ilona Lelito

dzieć na miejscu. Nie zwracają uwagi na szczegóły, gubią rzeczy, zapominają odrobić lekcje itp. Robią wrażenie, że nie słuchają, co się do nich mówi. W Polsce takich uczniów jest 150 – 300 tys.

– ADHD można leczyć.

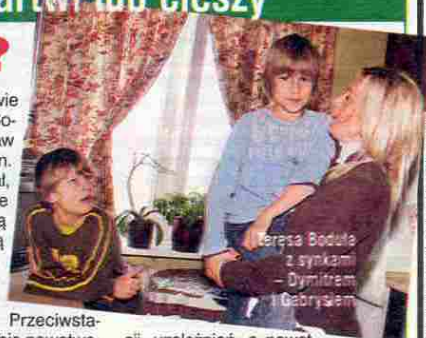
Skuteczne leki są jednak drogie – mówi Ilona Lelito, prezes Polskiego Towarzystwa ADHD. – Miesięczna kuracja to koszt ok. 500 zł, co dla większości polskich rodzin stanowi barierę nie do pokonania. A jeśli w rodzinie jest dwoje dzieci z ADHD, koszty stają się astronomiczne. Stowarzyszenie od 2 lat domaga się refundacji kosztów le-

czenia. W tej sprawie wystąpiła też Ewa Sowińska, Rzecznik Praw Dziecka. Rzecznik Min. Zdrowia odpowiedział, że kuracja ADHD nie jest kuracją ratującą życie, a takie mają pierwszeństwo.

Rodzą się pytania: Czy można wartościować cierpienie? Przeciwwiadac ADHD np. chorobie nowotworowej? To prowadzi do tego, że leczenie choroby niegrożącej bezpośrednio życiu będzie ciągle przesuwane na plan dalszy. Nieleczona ADHD często prowadzi do depre-

sji, uzależnień, a nawet konfliktów z prawem i samobójstw. A przecież wszystkie dzieci, jako ubezpieczeni pacjenci, mają prawo do odpowiedniego leczenia.

Piotr Januszewski



Teresa Bodula
z synkami
– Dymitrem
i Gabrysiem

Fot. J. Archiwum Bauer, Piotr Januszewski, Aleksandra Zachęta